

Sygn. akt I ACa 807/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. S., R. S. i B. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 18 maja 2012 r., sygn. akt I C 251/11

1) zmienia zaskarżony wyrok

a) w punkcie 2. o tyle, że zasądzone w nim kwoty po 75 000 złotych obniża do kwot po 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych na rzecz każdego z powodów, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że koszty postępowania wzajemnie znosi,

c) w punkcie 5. o tyle, że orzeczoną od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 11 373 złote obniża do 4 500 (cztery tysiące pięćset) złotych i odstępuje od obciążenia powodów pozostałą częścią kosztów sądowych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów I. S., R. S. i B. S. kwoty po 75.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 27 czerwca 2011r., umorzył postępowanie odnośnie do żądania powódki I. S. w zakresie dotyczącym kwoty 3.254,10 złotych, a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 31 sierpnia 2004r., około godziny 18.55 w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego A. S. doznał licznych obrażeń ciała, w następstwie czego zmarł 1 marca 2005r. Sprawcą wypadku był P. M. kierujący samochodem osobowym marki F. (...), który poruszał się prawym pasem ruchu z prędkością 93,5 km/h na obszarze zabudowanym, gdzie obowiązywała prędkość do 50 km/h. Przed nim lewą stroną jezdni jechał na rowerze A. S., który poruszał się w kierunku kierowcy pojazdu. W pewnej chwili A. S. zjechał na swoją lewą stronę jezdni, znajdując się na tym samym pasie ruchu co kierowca pojazdu i poruszał się pod prąd, w kierunku samochodu. Kierowca samochodu, P. M. po zauważeniu kierunku rowerzysty zjechał na lewą stronę jezdni, chcąc go ominąć. W tym samym czasie rowerzysta nagle zmienił tor jazdy zjeżdżając ukośnie ponownie na swoją prawą stronę jezdni (a lewą kierowcy). Kierowca samochodu podjął manewr obronny w postaci gwałtownego hamowania jednocześnie skręcając kierownicą w lewą stronę. W trakcie podjętego manewru hamowania, po przejechaniu na lewym pasie ruchu, przy zablokowanych kołach pojazdu, odcinku drogi około 45 m doszło do zderzenia samochodu z rowerzystą w ten sposób, że rowerzysta (ustawiony w poprzek jezdni) wpadł na maskę samochodu, uderzając o nią lewym bokiem i głową w szybę.

P. M. w dniu zderzenia liczył 24 lata, nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, samochód którym jechał był własnością matki, wszedł samowolnie w jego posiadanie.

Pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za zaistniały wypadek na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Prawomocnym wyrokiem z 10 lutego 2005r., sygn. akt IV K 943/04 Sąd Rejonowy w Częstochowie uznał P. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres próby wynoszący 2 lata, oraz wymierzył mu karę grzywny i orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat.

27 lipca 2011r. pozwany przyznał powodom odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości po 10.000 złotych i wypłacił im kwoty po 5.000 złotych z tego tytułu, po uwzględnieniu 50% stopnia przyczynienia się poszkodowanego do skutków zdarzenia.

Powódka I. S. była żoną A. S., a R. i B. S. jego dziećmi. Cała rodzina mieszkała u rodziców I. S. w domu jednorodzinnym w miejscowości K., gdzie zajmowała dwa pokoje. W przyszłości powódka wraz z mężem planowali rozbudowę tego domu.

A. S. w chwili śmierci miał 42 lata, ukończył zawodową szkołę kolejarską, a przed wypadkiem pracował w zakładzie zabawkarskim, gdzie uzyskiwał wynagrodzenie około 600-700 złotych. Podejmował także dodatkowe prace, takie jak malowanie i tapetowanie, uzyskując z tego tytułu dochód w kwocie około 800 złotych miesięcznie.

Powódka I. S. liczyła wówczas 40 lat, pracowała jako kucharka i otrzymywała przed śmiercią męża wynagrodzenie w wysokości 1.000 złotych. Małżonkowie wspólnie zajmowali się dziećmi i sprawowali nad nimi pieczę. A. S. organizował dzieciom wycieczki turystyczne, uczył córkę gry w tenisa, z synem urządził nieopodal domu boisko do gry w piłkę nożną. Po śmierci męża powódka musiała zrezygnować z planów rozbudowy domu, zgromadzone na ten cel oszczędności zostały wydatkowane na jego leczenie. Nowa sytuacja życiowa spowodowała potrzebę podjęcia dodatkowych prac dorywczych.

Aktualnie powódka otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.350 złotych miesięcznie a nadto, z tytułu zleceń weekendowych, uzyskuje około 400 złotych.

W dacie wypadku powodowie R. S. i B. S. mieli odpowiednio 15 i 12 lat. Wypadek ojca, a następnie jego śmierć była dla nich silnym przeżyciem traumatycznym. Przeżywali razem z matką żal po stracie najbliższej osoby, a do chwili obecnej odczuwają osamotnienie i brak ojca. Zostali zmuszeni do zmiany miejsca zamieszkania, jako młodociani podjęli zatrudnienie (R. S. w wieku 16 lat, a B. S. w wieku 17 lat). Z uwagi na obniżenie standardu życiowego zmienili własne plany związane z edukacją – powód chciał studiować prawo, a powódka medycynę. Obecnie każde z nich nadal pracuje, a równocześnie studiuje. B. S. uczy się w systemie niestacjonarnym na drugim roku fizjoterapii i opłaca czesne w wysokości 450 złotych, jest zatrudniona w restauracji (...) w wymiarze  $\frac{3}{4}$  etatu za wynagrodzeniem około 760 złotych netto miesięcznie. R. S. uczy się w systemie stacjonarnym, obecnie jest na trzecim roku pedagogiki opiekuńczo – resocjalizacyjnej. Pracuje także w restauracji (...) za wynagrodzeniem 726 złotych netto miesięcznie. Powodowie otrzymują rentę rodzinną w kwotach po 450 złotych miesięcznie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec bezspornej co do zasady odpowiedzialności pozwanej żądanie objęte pozwem znajduje uzasadnienie w świetle art. 446 § 3 w związku z art. 446 § 1 k.c. Celem tego odszkodowania jest kompensata niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego, których rozmiar nie może być dokładnie określony. Odszkodowanie to nie może zostać sprowadzone do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że śmierć A. S. spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zarówno jego żony jak i dzieci. Dla I. S. śmierć męża oznaczała istotne pogorszenie sytuacji finansowej. Wprawdzie stały dochód A. S. w latach 2002 – 2004 wynosił średnio około 700 – 800 złotych, jednakże podejmował on dodatkowe prace, które przynosiły przychody dzięki którym zapewniał rodzinie stabilne warunki i bezpieczeństwo finansowe. Powódka mogłaby też liczyć na wsparcie i pomoc męża w trudnych sytuacjach życiowych. Pogorszenie jej sytuacji życiowej wiąże się również z utratą osobistych starań męża o mieszkanie (dom rodzinny), zwłaszcza w aspekcie realizacji planów związanych z rozbudową domu.

Utrata ojca rzutowała natomiast nie tylko na aktualną sytuację życiową małoletnich dzieci, ale także wpłynęła na ich przyszłość. Dzieci nie mogły liczyć na jego pomoc, zarówno materialną, jak i wsparcie w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych, np. odnośnie do wyboru szkoły, studiów, zawodu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji stosownym odszkodowaniem dla każdego z powodów byłaby kwota 100.000 złotych pomniejszona o przyczynienie się A. S. do powstania szkody.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych rekonstrukcji wypadków drogowych mgr. W. N., sporządzonej w postępowaniu karnym i niekwestionowanej przez żadną ze stron, bezpośrednią przyczyną wypadku było przekroczenie dopuszczalnej prędkości o około 43,5 km/h przez kierującego samochodem P. M.. Podjęty przez niego manewr obronny w postaci ucieczki na swoją lewą stronę i hamowania doprowadził do zderzenia z rowerzystą. Gdyby kierowca jechał z prędkością nie większą niż dopuszczalna, tj. 50 km/h, zatrzymałby samochód przed miejscem zderzenia pojazdów. Poszkodowany A. S. przyczynił się natomiast w ten sposób, że wykonał nagle niesygnalizowany manewr zjazdu na prawy pas ruchu i dalej na pobocze po prawej stronie drogi bez uprzedniego upewnienia się, czy może go bezpiecznie wykonać. Nie bez znaczenia jest także fakt prowadzenia samochodu przez P. M. bez uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 20%, o które należy pomniejszyć odszkodowanie. Kwota odszkodowania należna każdemu z powodów winna ulec zatem obciążeniu o 20.000 złotych oraz pomniejszeniu o przyznane już świadczenie przez ubezpieczyciela w wysokości 5.000 złotych.

Stosownie, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., odszkodowanie wynosi na rzecz każdego z powodów 75.000 złotych. Ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzi Sąd od 27 czerwca 2011r., tj. po upływie 30 dni od złożenia pozwanej wniosku o wypłatę odszkodowania.

Na podstawie art. 203 w związku z art. 355 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej kwoty 3.254,10 złotych albowiem powódka cofnęła w tym zakresie powództwo.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami uzasadnia przepis art. 100 k.p.c., zaś odnośnie do opłat należnych Skarbowi Państwa art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana – Towarzystwo (...) SA.

Pozwana zarzuciła naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię, a to przyjęcie, że stosownym odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci męża i ojca byłaby kwota 100.000 złotych oraz art. 362 k.c. przez przyjęcie, że przyczynienie się A. S. do powstania szkody powoduje obniżenie odszkodowania jedynie o 20%, a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującego zasądzeniem rażąco wygórowanych odszkodowań.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany wyroku w punkcie 2. przez obniżenie zasądzonej kwoty 75.000 złotych dla powódki I. S. do 20.000 złotych, a dla powodów R. S. i B. S. do kwot po 10.000 złotych dla każdego z nich, i oddalenia powództwa w pozostałej części oraz zmiany punktów 4. i 5. sentencji wyroku stosownie do rozstrzygnięcia apelacji, a nadto zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie pozwanej kwota 50.000 złotych dla powódki I. S. i po 30.000 złotych dla powodów R. S. i B. S. wyrównują inne trudne do wyliczenia szkody wpływające na ich sytuację życiową będącą następstwem śmierci A. S., które winny być pomniejszone o 50% jego przyczynienia się do zderzenia oraz o wypłacone już kwoty po 5.000 złotych dla każdego z powodów.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest w znacznej części uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące przebiegu wypadku drogowego z nią 31 sierpnia 2004r., w wyniku którego zmarł A. S. – mąż i ojciec powodów – oraz odnośnie do sytuacji materialnej powodów w chwili jego śmierci.

Sąd pierwszej instancji z prawidłowo poczynionych ustaleń wyprowadził jednak błędne wnioski co do rozmiaru „stosownego”, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., odszkodowania oraz stopnia przyczynienia się, w myśl art. 362 k.c., poszkodowanego A. S. do wypadku w następstwie którego poniósł on śmierć w dniu 1 marca 2005r.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych. Nie podlegają natomiast wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 1970r., III PZP 27/70, OSN 1971, poz. 120, zasada prawna). Oczywiście pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Obejmuje ono także rozległą dziedzinę utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania. Dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. konieczne jest „znaczne” pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego.

Skoro z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że A. S. otrzymywał wynagrodzenie za pracę w wysokości 600 – 700 złotych netto miesięcznie, a z prac dorywczych osiągał dodatkowe przychody w wysokości około 800 złotych miesięcznie, to jego dochód (bez podatku z tytułu prac dorywczych) kształtował się w wysokości około 1.450 złotych miesięcznie. Z sumy tej na własne utrzymanie, zakup odzieży, środków czystości i dojazdu do pracy w C. musiał przeznaczać co najmniej 700 złotych miesięcznie, a zatem na potrzeby rodziny pozostawała kwota około 750 złotych (1.450 złotych – 700 złotych) bez podatku z tytułu prac dorywczych. W tym czasie powodowie R. i B. S. liczyli odpowiednio 15 i 12

lat wobec czego 750 złotych nie zaspokajało w całości ich podstawowych potrzeb życiowych, a tym samym powódka I. S. (która zarabiała wówczas 1.000 złotych miesięcznie) musiała partycypować w tych wydatkach. Obecnie dzieci zmarłego, R. S. i B. S., otrzymują rentę rodzinną w wysokości po 450 złotych miesięcznie, łącznie 900 złotych i uzyskują wynagrodzenie za pracę w wysokości 726 złotych i 760 złotych miesięcznie, zaś jego żona I. S. zarabia 1.350 złotych miesięcznie oraz dodatkowo z tytułu zleceń około 400 złotych miesięcznie. Przed wypadkiem powodowie dysponowali na zaspokojenie własnych potrzeb kwotą 1.750 złotych (750 złotych – część dochodów zmarłego + 1.000 złotych – dochód I. S.), a aktualnie 4.136 złotych (1.750 złotych – dochody I. S. + 1.176 złotych – renta i zarobki R. S. + 1.210 złotych – renta i zarobki B. S.). Wprawdzie dzieci zmarłego kontynuują naukę pracując zawodowo lecz sytuacja taka (z uwagi na niskie dochody ojca) nie jest spowodowana jego śmiercią. Sama wysokość przyznanej im renty rodzinnej przekracza kwotę jaką zmarły mógłby przeznaczyć na ich utrzymanie.

Powodowie w wyniku śmierci A. S. utracili natomiast świadczenia z zakresu jego pomocy, opieki i wychowania. Ten rodzaj szkody dotyka ich w takim samym stopniu. Powódka I. S. pozostawała bez wsparcia męża w sprawach życia codziennego oraz związanych z opieką, wychowaniem, wyborem szkoły i zawodu dzieci. Powodowie R. i B. S. pozbawieni zostali opieki ze strony ojca w okresie dojrzewania, kształtowania światopoglądu, wspólnych zabaw i rozrywek.

Sąd Apelacyjny uznał, że w zaistniałej sytuacji należne każdemu z powodów odszkodowanie winno kształtować się w wysokości po 50.000 złotych. Odszkodowanie to, z uwagi na przyczynienie się zmarłego do wypadku, musi jednak ulec pomniejszeniu.

Powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, mgr. W. N., sporządzonej w sprawie Sądu Rejonowego w Częstochowie, sygn. akt IV K 943/04 i przyjęcie jej jako „opinii w niniejszej sprawie” (k. – 130), czemu pozwana nie sprzeciwiła się. Z opinii tej wynika, że kierujący rowerem A. S., jadąc lewym pasem ruchu (pod prąd) wykonał nagły niesygnalizowany manewr zjazdu na prawy pas ruchu i dalej na pobocze po prawej stronie drogi, bez dokonania w sposób należyty oceny sytuacji drogowej, nie zachował szczególnej ostrożności i nagle wtargnął pod nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód osobowy próbując go ominąć przez co naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do kolizji z tym samochodem. Prędkość z jaką poruszał się samochód wynosiła 93,5 km/h, gdyby zaś kierujący nim poruszał się z prędkością dozwoloną, tj. 50 km/h i podjął manewr hamowania w chwili wystąpienia zagrożenia, to zatrzymałby pojazd w odległości 27,6 m od miejsca wystąpienia zagrożenia, czyli w odległości około 33,1 m przed miejscem kolizji. P. M. przyczynił się przez to do spowodowania wypadku drogowego (k. 39 – 45 akt Sądu Rejonowego w Częstochowie, sygn. IV K 943/04).

W oparciu o opinię biegłego mgr. W. N., która spełniała stawiane jej wymogi, wyjaśniła przebieg i przyczynę zaistniałej kolizji drogowej oraz przyczynienie się każdego z uczestników do zderzenia pojazdów, Sąd Apelacyjny uznał, że przyczynienie się A. S. wynosi 30%, a P. M. 70%. O znacznie większym – choć mniejszym niż uznał Sąd Okręgowy – stopniu przyczynienia się kierowcy samochodu zdecydował fakt, że poruszał się on pojazdem mechanicznym po drodze publicznej bez wymaganych uprawnień, a nadto przekroczył o 43,5 km/h prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym, co uniemożliwiło mu zatrzymanie pojazdu w bezpiecznej odległości od nieprawidłowo poruszającego się rowerzysty.

Ustalone na rzecz każdego z powodów odszkodowanie w wysokości 50.000 złotych podlega w tej sytuacji pomniejszeniu o stopień przyczynienia się A. S. do wypadku, tj. o kwotę 15.000 złotych (30% z 50.000 złotych) oraz o wypłaconą już z tego tytułu kwotę 5.000 złotych (50.000 złotych – 15.000 złotych = 35.000 złotych – 5.000 złotych = 30.000 złotych).

Z tych więc przyczyn, z mocy art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i obniżył zasądzone na rzecz powodów odszkodowanie do kwot po 30.000 złotych, a w pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

W oparciu o przepis art. 100 k.p.c. koszty postępowania za pierwszą instancję zostały wzajemnie zniesione. Zmianie uległa także kwota orzeczona od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej, od której powodowie zostali zwolnieni, do 4.500 złotych (5% z zasądzonej sumy 90.000 złotych). Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpiono od obciążenia powodów tymi kosztami z zasądzonych roszczenia.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie winni uiścić tylko część kosztów postępowania apelacyjnego z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz opisaną wcześniej ich sytuację materialną.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.